

RUINY GDAŃSKA TO SKUTKI WOJNY

PODPISZ APEL POKOJU!

DZIS W NUMERZE:

CENA ZŁOTYCH 5.

WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, SOBOTA 20 MAJA 1950 R.

Nr 138 (1057)

Zjazd Młodzieży
Akademii Medycznych
rozpoczął obrady
w Gdańsku str. 2

Konkurs wiejskich
zespołów artystycznych
w Kartuzach str. 3

Wielka mobilizacja społeczeństwa Wybrzeża

Już ponad 100 tysięcy mieszkańców Gdańska

PODPISAŁO APEL SZTOKHOLMSKI

Mieszkańcy miast i wsi naszego województwa składając swe podpisy pod apelem, włączają się w szeregi tej najpotężniejszej w historii armii.

Liczba podpisów zebranych na terenie Gdańska przekroczyła wczoraj 100 tysięcy. Prowizoryczne obliczenia, przeprowadzone w późnych godzinach wieczornych wykazały, że apel pokoju podpisało już około 110 tys. gdańszczan. Szczegółowe dane z poszczególnych dzielnic obwodów na dzień 18 bm. wskazują, że dzielnicą Wrzeszcz - Oliwa zebrała 52.818 podpisów, Śródmieście — 25.908, Orunia — 9.100 i Siedlice — 9 tys. podpisów. Akcja została już całkowicie zakończona w Brzeźnie, Letniewie i Wistoulsciu. Coraz lepiej przebiega akcja

Dotychczasowy przebieg akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim, wykazał, że nie ma na naszym terenie sprawy, która by walki o pokój nie uważała za własną sprawę. Wszyscy, podpisujący apel pokoju — zdają sobie przy tym sprawę, że złożenie podpisu nie jest tylko formalnością. Społeczeństwo Wybrzeża dobrze zrozumiało słowa przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruty, wypowiedziane na IV Plenum KC: „KAŻDY PODPIS ZEBRANY POD APELEM STAŁEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU — TO JEDEN ŻOŁNIERZ WIĘCEJ DLA ARMII WALCZĄCEJ Z WOJNĄ”.

w pow. gdańskim, gdzie w jednym dniu zebrano w gminach i gromadach ok. 5 tysięcy podpisów. Ogółem powiat gdański zebrał dotąd 21.548 podpisów.

Powiatowy Komitet Obronców Pokoju w Łęborku zameldował o zebraniu 21.912 podpisów.

W Malborku odbył się w ramach akcji pokoju mecz piłkarski

old-boyów, na który przybyło 5 tys. osób. W czasie meczu odbyła się wielka manifestacja na rzecz pokoju, na której wygłoszono około 100 przemówień. Przez cały czas krążył nad widząmi samolot, rzucając ulotki pokojowe. Pomimo krótkiego okresu trwania akcji w pow. malborskim zebrano 16.415 podpisów. Apel podpisała m. in. mieszkanka Malborka, 100-letnia Anna Rogacz i 72-letnia Ewa Szymańska. „Nienawidzę wojny i tych, którzy ją przygotowują. Dlatego podpisuję apel” — powiedziała do „trójki” aktywistów ob. Szymańska.

Z powiatu starogardzkiego donoszą o zebraniu 22.515 podpisów.

W robotniczym Elblągu akcja zbiórki objęła wszystkie bloki i ulice. Przy ogromnym entuzjazmie społeczeństwa zebrano dotychczas 22.500 podpisów.

Każdy dzień zbiórki w powiecie tczewskim, to nowe tysiące złożonych podpisów. Podobnie jak w innych powiatach naszego województwa, akcja pokojowa w Tczewie przybiera spontaniczny i masowy charakter, obejmując wszystkich mieszkańców. Przeciętnie powiat tczewski zbiera codziennie 5 tys. podpisów, w dniu 18 bm. osiągnął cyfrę 30.361 osób.

Rolniczy powiat kwidziński do niósł o zebraniu 20.569 podpisów. Komitety gromadzkie Obronców Pokoju stwierdzają dalszy masowy napływ zgłoszeń chłopów, celem współpracy z komitetami i „trójkami”.

Najmniejszy powiat województwa gdańskiego — sztumski, nie pozostaje w tyle za innymi. W przeciągu kilku dni trwania akcji, zebrano 24.425 podpisów, pomimo, że nie do wszystkich gromad dotarły jeszcze „trójki” aktywistów.

42.196 podpisów zameldował wczoraj powiat morski. Akcję zbiórki doceniają szczególnie kasszubi i rybacy półwyspu helskiego, którzy samorzutnie zgłaszają się do komitetów Obronców Pokoju, pytając, kiedy przyjdą do nich „trójki” z apelem.

Cyfrę 20.000 podpisów przekroczył powiat kartuski, wreszcie powiat kościerski zebrał według prowizorycznych obliczeń około 9.000 podpisów.

Z każdej godziny zmieniają się ogólne dane cyfrowe, nadsyłane ze wszystkich powiatów. Wczoraj sze obliczenia popołudniowe wykazały zebranie w woj. gdańskim ponad 400.000 podpisów.

Podkreślić należy, że w ostatnich kilku dniach apel sztokholmski podpisywali również załogi statków, przebywających w portach Gdańska i Gdyni. Są to załogi statków: „Sunda”, „Altair”, „Os kar Björson” — szwedzkie, „Tan kar”, „Marina” i „Nagu” — fińskie, „Aida Lamo” i „Capra” — włoskie, „Prometei” i „Venta” — radzieckie.

NARÓD POLSKI

głosu'e jednomyślnie za pokojem

Półtora miliona podpisów na Śląsku

WARSZAWA PAP. Ze wszystkich zakątków kraju napływają dalsze meldunki o przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

KATOWICE. Liczba podpisów zebranych na Śląsku w ciągu dnia 18 bm. wyniosła prawie pół miliona. Ogólna ilość podpisów zebranych dotychczas w tym województwie wynosi już półtora miliona. W Katowicach apel podpisało ponad 100.000 osób.

ŁÓDŹ. Według dotychczasowych danych w woj. łódzkim (bez Łodzi) zebrano już ponad 250.000 podpisów pod apelem sztokholmskim. Liczba mieszkańców Łodzi, którzy złożyli swój podpis pod apelem pokoju przekroczyła w dniu 18 bm. 350.000 osób.

KRAKÓW. W całym woj. krakowskim wraz z miastem Krakowem zebrano już ponad 420.000 podpisów, w samym zaś Krakowie ponad 90.000.

WROCŁAW. Według niepełnych jeszcze meldunków w dniu 18 bm. zebrano na terenie woj. wrocławskiego około 200.000 podpisów pod apelem sztokholmskim.

KIELCE. Do dnia 18 bm. w woj. kieleckim 720.000 ludzi złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim. Przewiduje się, że w akcji pow. radomski.

LUBLIN. Do godz. 18 dnia 18 maja 440.143 mieszkańców Lubelszczyzny złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim. W Lublinie liczba osób, które złożyły podpisy na listach przekroczyła 65.000.

SZCZECIN. Na Pomorzu Szczecińskim do dnia 18 bm. podpisało apel sztokholmski około 300.000 osób. W Szczecinie złożyło już podpisy pod apelem 54.349 osób.

RZESZÓW. Ogółem do dnia 18 bm. zebrano w woj. rzeszowskim 450.259 podpisów. Meldunki z innych województw napływają.

Prace wartości 30 milionów złotych

wykonywają chłopci województwa gdańskiego

na cześć Święta Ludowego

W całym województwie gdańskim chłopci przygotowują się do obchodu Święta Ludowego. Organizowane w dniu 28 bm. uroczystości przebiegać będą wszędzie pod hasłem walki o pokój oraz umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W gromadach odbywają się zebrania mieszkańców, na których ustalane są programy uroczystości oraz podejmowane uchwały o wykonaniu specjalnych prac na cześć Święta Ludowego. Do czynu ludowego przystąpiło już 112 gromad. Wartość deklarowanych prac, które obejmują renowację urządzeń melioracyjnych, naprawę dróg i mostów, rozbudowę świetlic itp., sięga 30 milionów zł.

Mieszkańcy gminy Dzierżgoń ukończą przy pomocy miejscowych robotników remont kina, oczyszczą miasto z gruzów oraz założą zielenie. Mieszkańcy gminy Leśna Jania wykonają prace melioracyjne wartości 800 tys. zł. Gromada Kulkowo zobowiąza-

ła się przeprowadzić naprawę drogi oraz oczyścić rowy przydrożne.

Zobowiązania na cześć Święta Ludowego podejmują również członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy majątków państwowych.

Obchód Święta Ludowego szczególnie uroczystości będzie zorganizowany w 25 miejscowościach Centralnymi punktami uroczystości w woj. gdańskim będą: Nowy Dwór w powiecie gdańskim i Chmielno w pow. kartuskim. Poza tym w każdym powiecie uroczystości będą zorganizowane na większą skalę w dwóch miejscowościach.

W obchodzie Święta Ludowego, poza masami chłopskimi, wezmą udział robotnicy fabryczni z miast Wybrzeża oraz młodzież. Organizacją obchodu zajmują się powołany w bieżącym tygodniu w Gdańsku Komitet Wojewódzki. We wszystkich powiatach i gminach ukonstytuowały się lokalne komitety obchodu Święta Ludowego.

Podczas uroczystości we wszystkich miejscowościach zostanie przeprowadzona zbiórka na Fundusz Budowy Domu Całoga w Warszawie.

ZEBRANIE KLUBU

Demokratycznej Profesury

W dniu dzisiejszym o godz. 18 we Wrzeszczu przy ul. Sobótki nr 18 odbędzie się zebranie Klubu Demokratycznej Profesury celem omówienia problemu tyki jesiennego Kongresu Nauki Polskiej.

W OBRADACH WEZMIĘ UDZIAŁ KIEROWNIK WYDZIAŁU NAUKI KC PZPR TOW. PETRUSEWICZ.

Podpisujemy apel pokoju

Pogłębiając się sprzeczności ustroju kapitalistycznego chcieliby imperialiści rozwiązać za pomocą nowej wojny. Ale są to sprzeczności nie do rozwiązania. Zdać sobie z tego zresztą sprawę wielu burżuazyjnych ekonomistów, a nawet wielu polityków, a mimo to dążą do nowej wojny, bo w niej widzą szansę przedłużenia żywota systemu kapitalistycznego. I to jeszcze jeden ich błąd: wojna przyniosła by im niewątpliwie ostateczną klęskę.

Ale wojna to także niezmierny ogrom cierpień i zniszczeń, łez i krwi, cofnięcie kultury i cywilizacji. Dlatego podpisałem apel sztokholmski. Widzę w nim skuteczną broń przeciwko wojnie.

dr Bolesław Kasprowicz

(prof. dr Bolesław Kasprowicz)
Rektor Wyższej Szkoły Handlu
Morskiego w Sopocie.

My, robotnicy co dzień cały nasz trud i wysiłek wkładamy w pracę nad odbudową i rozwojem gospodarczym kraju, nad wykonaniem planu 6-letniego, nad wzmocnieniem stanowiska Polski Ludowej, jako jednego z ogniw światowego frontu pokoju. Nie ustaniemy w wysiłkach, ponosimy je, wzniesiemy przed podpalacami świata mur nie do przebycia — siłę i wolę pokoju wszystkich prostych i uczciwych ludzi świata.

Podpisy swe pod apelem sztokholmskim składamy po to właśnie, by mur ten był jak najwyższy, jak najmocniejszy. Walka o pokój zakończyć się może tylko w jeden sposób — całkowitą klęską imperializmu.

Edmund Gordon

(Edmund Gordon)
Przedownik pracy w SPB — dział robót
morskich w Gdyni.

Co dzień jako nauczyciel stykam się w szkole z młodzieżą, która rwie się do życia, do pracy, do szczęścia. Kiedy patrzę na nią, widzę jej zapal do nauki i jej radosną młodzież i kiedy w myślach wyobrażam sobie los, jaki by tej młodzieży przypadł w udziale, gdyby imperialistycznym zbrodniarzom udało się rozpętać wojnę, — codziennie od nowa postanawiam sobie siły swe poświęcić sprawie pokoju.

Dziś jestem członkiem Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju w Gdańsku i wiem, że praca i walkę wszystkich, którzy stają w szeregach Obronców Pokoju musi uwiecznić zwycięstwo. Młodzież, którą uczy i wychowuje nie dozna okrucieństwa wojny, bo taka jest wola setek milionów ludzi.

Jan Kiewlicz

(Jan Kiewlicz)
Nauczyciel szkoły podstawowej
w Gdańsku — Nowym Porcie.

Lud niemiecki wypowiada walke

antypokojowym machinacjom imperialistów

Oświadczenie Biura Politycznego SED

na temat konferencji ministrów USA, W. Brytanii i Francji

BERLIN PAP. Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przedyskutowało decyzję londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 3 mocarstw i w związku z tym ogłosiło oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Państwa imperialistyczne znów wymierzyły cios narodowi niemieckiemu. Podano do wiadomości narodu niemieckiego z nieporównywanym cynizmem wiadomość, że statut okupacyjny w swoich zasadniczych punktach nie ulegnie zmianie, ale że będzie przedłużony na czas nieograniczony. Z typową dla imperialistów bezczelnością odwołano na długi czas zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Uczestnicy londyńskiej narady wystąpili z twierdzeniem przeciwnym faktom, jakoby Związek Radziecki ponosił winę za rozbięcie Niemiec. Ta demagogiczna gra zawiera w sobie świadome kłamstwo, zmierzające do określonych celów. Cele te polegają na tym, aby stworzyć przynajmniej pozór prawomocności oburzających zarządzeń imperialistów, skierowanych przeciwko narodowi niemieckiemu.

Związek Radziecki prowadził w stosunku do Niemiec politykę urzeczywistniania decyzji pocydamskich. Rozbijającami Niemiec są imperialiści podziemi wojenni, którzy pragną przekształcić Niemcy Zachodnie w arenę nowej wojny światowej.

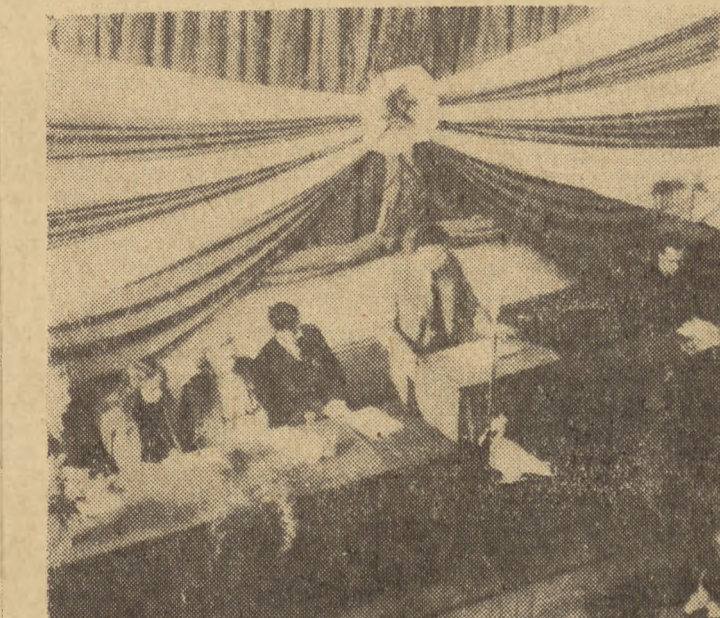
W związku ze zmianą londyńską Adenauer ogłosił oświadcze-

nie, że komunikat londyński jest jakoby dla Niemiec z każdego punktu widzenia zadawalający. To skłócenie na poczekaniu, w myśl rozkazu amerykańskiego, oświadczenie marionetkowego rządu z Bonn jest najbardziej ordynarnym i oszukańczym manewrem, jakiego kiedykolwiek dokonano z tej strony przeciw narodowi niemieckiemu.

Naród niemiecki nie może uznać i nigdy nie uzna tych decyzji. Haniebne machinacje imperialistów winny wzmocnić i wzmagać wolę narodu niemieckiego do samookreślenia, zabezpieczenia swojej przyszłości w pokoju i wolności.

Raz jeszcze znalazła potwierdzenie słuszność polityki przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, który okazał się najlepszym przyjacielem Niemiec, pozostawiając naszemu narodowi możliwość pokojowego udowodnienia i możność powrotu do społeczności miłujących wolność i pokój narodów.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa robotników i pracowników, wszystkie siły demokratyczne i patriotyczne Niemiec Zachodnich, aby działali tak, jak tego żąda obecna sytuacja, tj. aby manifestowali czynny opór narodowy i rozwijali szeroki front walki o pokój.



W dniu wczorajszym, w salach Akademii Lekarskiej w Gdańsku rozpoczął obrady I Zjazd Naukowy Młodzieży Akademii Medycznych. Na zdjęciu: Prezydium Zjazdu. Przemawia wiceminister zdrowia tow. dr Sztachelski.

Pogłębia się świadomość klasowa mało i średniorolnych chłopów

Pomyślne wyniki planowego skupu uniemożliwią spekulację zbożem

Pomoc przednówkowa z rezerw państwowych zapewniona

WARSZAWA. PAP. Planowy skup zboża z zeszłorocznych zbiorów wszedł obecnie, po zakończeniu siewów prawie w całym kraju — w końcową fazę. Skup w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy br. przyniósł o przeszło 100 tysięcy ton zboża więcej, niż w tym samym okresie r. ub. Pszenicy zakupiono o 23 proc. więcej, a żyta — o 20 proc. Skup w obecnym okresie powiększy rezerwy i umożliwi rozszerzenie pomocy przednówkowej dla gospodarstw małych i średnich.

W ciągu pierwszych miesięcy planowy skup zboża w zasadzie osiągnął cel postawiony przed tą nową formą obrotu zbożem. Pogłębione zostały elementy gospodarki planowej w wsi. Nastąpiło poważne uporządkowanie samego skupu. Podniosła się świadomość klasowa mało i średniorolnych chłopów, którzy przekonali się o tym, że bogactwo większe przetrzymują zboże na przednówkową spekulację. Planowy skup spełnił także ważne zadanie gospodarze w zakresie pokrycia potrzeb zbożowych.

Chłopi małopolski w całej swej masie ustosunkowali się pozytywnie do nowej formy skupu zboża i w wielu wypadkach przekraczali plany dostaw. Średniorolni w większości solidaryzowali się z małopolską i po początkowym okresie bierności — w dużej mierze przyczynili się do osiągnięcia pokaźnych rezultatów. Bogactwo większe wykonywali plany dostaw zboża pod zbiorową presją mało i średniorolnych chłopów gromady. Tam, gdzie elementy kulackie w gromadzie miały przewagę — zajmowały stanowisko zdecydowanie wrogie, odmawiając sprzedaży i przetrzymując zboże

na przednówkową spekulację.

Państwo posiada obecnie znaczne rezerwy zbożowe. Rezerwy te powiększyły się szczególnie w wyniku wielkich dostaw zboża ze Związku Radzieckiego, głównie pszenicy i jęczmienia. Rezerwy pozwoliły utrzymać zaopatrzenie miast na odpowiednim poziomie oraz umożliwić wykonanie planu dostaw ziarna siewnego.

Jednocześnie państwo jest w stanie systematycznie dostarczać mąkę na wieś, dla okolic, odczuwających deficyt zboża. M. in. woj. krakowski otrzymało poprzez sieć handlową gminnych spółdzielni o wiele więcej mąki niż wyniósł skup zboża w tym okręgu.

Zwiększenie rezerw państwowych w drodze planowego skupu między 15 maja — 15 lipca pozwoli na udzielenie szerokiej pomocy przednówkowej gospodarstwom małym i średnim, przede wszystkim w woj. krakowskim, rzeszowskim i kieleckim — w łącznej ilości 50 tysięcy ton. Ziarno to będzie sprzedawane najbardziej potrzebującym chłopom małym i średnim już począwszy od połowy czerwca, na podstawie za-

świadczeń gminnych zarządów ZSCh.

Ocena dotychczasowego przebiegu planowego skupu stanowi podstawę do stwierdzenia, że nadwyżki zbożowe znajdują się nadal u bogaczy wiejskich i u części zamożnych średniaków. Planowy skup przeszkodzi bogaczom wiejskim w posługiwaniu się nadwyżkami zbożowymi dla przedwzrostowej spekulacji. Z drugiej strony skup sprzyjać będzie gromadzeniu nadwyżek zbożowych w magazynach państwowych, uniemożliwiając rozszerzenie pomocy przednówkowej.

Sprawne przeprowadzenie planowego skupu w najbliższym okresie zależy w dużym stopniu od aktywnej postawy „trójki” gromadzkich oraz od współudziału rad narodowych i czynników społecznych.

„Trójki” gromadzkie, wybrane na początku roku przez gromady na ogólnych zebraniach, orientując się najlepiej, u którego gospodarza pozostają większe zapasy zboża towarowego, w dużej mierze zaważyły na pomyślnym przebiegu skupu w poszczególnych wsiach. W wielu wypadkach dzięki „trójkom” została zorganizowana opinia całej gromady, co poważnie dopomagało w sprawiedliwym rozłożeniu planu dostaw i w terminowym wykonaniu zobowiązań. Tam, gdzie „trójki” nie znalazły dostatecznej pomocy ze strony czynników społecznych w wielu wypadkach nie spełniły one swej roli.

Współpraca „trójek” z czynnikami społecznymi umożliwiła mobilizowanie mało i średniorolnych chłopów w kierunku wywierania presji na bogaczy wiejskich i zamożniejszych średniaków.

Powodzenie skupu zależy będzie również od aktywnej postawy rad narodowych, które włączyły się do skupu w końcu marca. Szczególnie na gminnych ra-

dach narodowych ciąży odpowiedzialność za koordynację prac w zakresie skupu. Rady śledzą również prawidłowy rozdział planu na gromady z uwzględnieniem terenowych możliwości oraz kontrolują całokształt akcji skupu.

Pracownicy nauki w służbie socjalizmu

Zjazd Młodzieży Akademii Medycznych rozpoczął obrady w Gdańsku

Wczoraj w salach Akademii Lekarskiej w Gdańsku rozpoczął obrady I Zjazd Naukowy Młodzieży Akademii Medycznych.

Otwarcia zjazdu w imieniu



Delegacja studentów Akademii Lekarskiej w Bydgoszczy

Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej oraz Zrzeszenia Studentów Polskich dokonał przewodniczący Rady Naczelnej ZSP tow. Sylwester Zawadzki, który powitał przybyłych na zjazd wiceministra tow. dr. Sztachelskiego.

go, kierownika Wydziału Nauk KC PZPR tow. dr. Petrusiewicz, przedstawicieli Min Zdrowia — tow. Tłkwa, reprezentantów władz i organizacji oraz licznie

przybyłych profesorów, wykładowców i delegację studentów Akademii medycznych z całego kraju. Po powołaniu prezydium, w którym zasiadli przedstawiciele wszystkich ośrodków akademickich, na trybunę, witały owacyjnie przez zebranych, wiceminister zdrowia tow. dr. Sztachelski, który wygłosił przemówienie powitalne.

Wskazując na rolę, jaką nauka odgrywa w społeczeństwie socjalistycznym oraz na potrzebę wzorowania się na dorobku uczonych ZRRR, mówca powiedział m. in.:

„Trzeba, żebyśmy wszyscy umieli dostatecznie cenić wyjątkowo wielką rolę, jaką odgrywa nauka w życiu społeczeństwa socjalistycznego, czy też społeczeństwa budującego socjalizm... Praktyczne wartości medycyny, jej poziom fa-

chow i rozwój, zależą od postępu w badaniach naukowych.

Problem wychowania młodych naukowców jest w warunkach socjalistycznych, szczególnie ważny. Musimy wychować nowego naukowca, naukowca, który świadomie, z głębokim przekonaniem i konsekwencją będzie pracował dla klasy robotniczej.

Będziemy wychowywali młodzież a szczególnie młodą kadrę naukową na dorobku przodków nauki radzieckiej.

Przystępując do omówienia zadań służby zdrowia w Polsce Ludowej wiceminister Sztachelski stwierdził:

„Akademie Medyczne są integralną częścią służby zdrowia. Są one warsztatem produkcyjnym, gdzie wykują się najcenniejszy element służby zdrowia — kadry fachowe, element, który zdecydowanie o przyszłości i obliczu służby zdrowia.

Dlatego trzeba błąd się o każdego studium, organizować pomoc i walczyć z ubytkiem słuchaczy podczas studiów, walczyć z łazikami niepoważnie od noszącymi się do pracy i egzaminów, oraz z absoltentami — kunktorami, latami zwlekającymi się składaniem dyplomów.

Następnie mówca poinformował zebranych o poczynaniach rządu w kierunku podniesienia liczby słuchaczy na uczelniach medycznych oraz o ułatwieniach, jakie wprowadzone zostaną w celu jak najszybszego zatrudnienia młodych lekarzy.

Na pierwszy rok studiów medycznych uczęszcza obecnie tylu słuchaczy, ile w roku 1938 liczyły wszystkie kursy tego wydziału.

W zakończeniu swego przemówienia, — wskazując na pokojowe znaczenie pracy lekarzy, których zadaniem jest codzienna walka ze śmiercią, wskazując na zbrodnicy działalności podlegających wojennych, mówca powiedział:

„Praca naukowa nie może być beznamiętna i apolityczna. Służba dziełu postępu i pokoju, lub wstępcstwa i wojny.

Wszyscy pracownicy nauki, a przede wszystkim i najmocniej wy, młodzi — będą walczyć o bujny rozkwit nauki polskiej w służbie pokoju, w służbie postępu, w służbie socjalizmowi.

Po przemówieniu wiceministra Sztachelskiego, odczytany został telegram wicepremiera tow. A. Zawadzkiego, przekazujący zjazdowi życzenia owocnych obrad.

Rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku prof. dr. Czarnocki w wygłoszonym przemówieniu zwrócił szczególną uwagę na ważność zagadnienia przygotowania kadr młodych lekarzy i naukowców.

Następnie rektor Akademii Medycznej w Szczecinie tow. prof. dr. J. Węgielec wygłosił referat nt. „Od Darwin’a do Miczurina”, po czym rozwinął się dyskusja, w której wzięło udział szereg pracowników naukowych oraz studentów.

W godzinach popołudniowych przedstawiciel Wrocławia R. Selecki wygłosił referat nt. „Warunki wykonania planu 6-letniego w dziedzinie przygotowania kadr lekarzy i naukowców”. W ożywionym dyskusji, która się wywodziła po referacie, poruszono wiele istotnych zagadnień i wysunęto postulaty w sprawie podniesienia poziomu nauczania w akademiach, doboru wykładowców i zwiększenia ilości podlegających, w szczególności podlegających, opartych o zdobycze nauki radzieckiej.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad uchwalono rezolucję, wyrażającą wszystkich pracowników nauki i studentów do wzmożenia wysiłków w pracy dla pokoju.

(Oszerebnienie omówienie przebiegu zjazdu zamieścimy w następnym numerze).

W Moskwie stanie pomnik wielkiego stratega — Suworowa

MOSKWA PAP. W związku ze 150 rocznicą śmierci wielkiego rosyjskiego dowódcy wojskowego — Aleksandra Suworowa — odbyła się tu uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik Suworowa. Na uroczystości tej przemawiali marszałek Związku Radzieckiego — Sokołowski, następnie sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) — Rumiancew, członek Akademii Nauk ZSRR — Grekow i wychowanek szkoły wojskowej im. Suworowa — Makowski.

Następnie marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski i przewodniczący moskiewskiej Rady Miejskiej Delegatów Ludu Pracującego — Jasnow zdjęli pokrowiec z granitowej płyty, na której złotymi głóskami wryto napis: „Tu stanie pomnik ku czci wielkiego rosyjskiego dowódcy wojskowego — Aleksandra Suworowa”. Uroczystość zakończyło oddanie salw artyleryjskich oraz odegranie hymnu państwowego.

Kawalerowie orderu Suworowa

MOSKWA (AR) Z dnjem 29 lipca 1942 r. wszedł w życie dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o ustanowieniu orderu Suworowa pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia dla odznaczenia dowódców Armii Radzieckiej za wybitne zasługi na polu organizacji działań bojowych i w nagrodę za osiągnięcia w wyniku tych operacji sukcesy.

Order ten nazwano imieniem wybitnego rosyjskiego stratega i dowódcy wojskowego Aleksandra Suworowa, twórcy rosyjskiej narodowej sztuki wojennej, chluby narodu rosyjskiego, człowieka, który zapisał wspaniałe karty historii rosyjskich sił zbrojnych.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej odznaczono orderami Suworowa ponad 7.000 dowódców Armii Radzieckiej za bohaterstwo i zasługi na polu organizacji działań bojowych i kierowania nimi.

6 listopada 1943 r. odznaczono

Polska prowadzi 2:0 w spotkaniu tenisowym z Izraelem

19 bm. rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa (II runda strefy europejskiej), między reprezentacjami Izraela i Polski. W grach pojedynczych ze strony Izraela wystąpili: WEISS i BUNTSMANN, z Polaków: SKONECKI i PIATEK.

Mecz rozpoczęło spotkanie Skoneckiego z Weissiem, zakończona zwycięstwem Polaka w trzech setach 6:3, 6:2, 6:4.

W drugiej grze pojedynczej Piatek (Polska) pokonał Buntsmanna (Izrael) w czterech setach 4:6, 6:8, 6:6, 6:1.

Po dwóch grach pojedynczych Polska prowadzi 2:0. W dniu dzisiejszym towarzysząca zosztanie gra podwójna

Orderem Suworowa wielkiego wojska mas pracujących, towarzysza STALINA.

Na liście kawalerów orderu Suworowa figurują nazwiska wielu dowódców Armii Radzieckiej, w mianowane niejednokrotnie w rozkazach dziennych Naczelnego Wodza; w tej liczbie wielokrotnie orderami Suworowa odznaczeni zostali: marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski, generał armii Czujkow, generał - pułkownik Lu czynski, generał - pułkownik artylerii Kazakov, generał - pułkownicy Batow, Swietajew, Ludnikow i inni.

Orderami Suworowa odznaczono wielką ilość oddziałów i ugrupowań Armii Radzieckiej oraz kadr oficerskich — Akademii Wojskowej im. M. Frunze.

Poniższy artykuł, będący przedrukem z „Trybuny Ludu” i odnoszący się do Warszawy ma znaczenie bardziej ogólne. Przytoczone fakty i uwagi są aktualne również dla innych ośrodków w kraju. Artykuł ten winien być dokładnie rozważony przez naszych agitatorów pokoju.

Do redakcji „Trybuny Ludu” wpłynął list następującej treści: „Gorący stosunek całego społeczeństwa do sprawy podpisywania apelów sztokholmskiego skłania mnie do napisania tego listu.

Mieszkam w Warszawie na Żoliborzu w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jestem matką dwójki dzieci, pracuję również zawodowo. Podpisanie apelu sztokholmskiego jest dla mnie sprawą pierwszorzędnej wagi. Ostatecznie udało mi się wczoraj podpisać list. Nie było to jednak takie proste. Dwie obywatelki, zbierające podpisy, zjawyły się u nas w mieszkaniu w czasie nieobecności mojej i męża. Gdy następnie zgłosiliśmy się do blokowego komitetu, ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że lista była tylko dwa dni i już w rekordowym tempie została oddana z powrotem do Dzielnicowej Rady Narodowej. Dowiedzieliśmy się również, że podpisy zbierane były przez obywatelki, które zgłosiły się na ochotnika na zebraniu w dniu 11 bm., o którym niestety, nie wszyscy mieszkańcy byli powiadomieni.

W ciągu kilku dni wiele osób zwracało się do gospodarza kolonii o zrobienie dodatkowej listy. Wielu twierdziło, że do nich nikt z listy nie przychodził. W rezultacie, na prośbę gospodarza kolonii i innych zainteresowanych, ob. Wróbel, który złożył w terminie dwudniowym pierwszą listę, przyniósł listę dodatkową, znow jednak z zastrzeżeniem, że tylko na 3 dni. O stosunku mieszkańców WSM do sprawy podpisywania listy pokoju niech świadczy fakt, że po ponownym przyniesieniu listy w ciągu 2 godzin zgłosiło się 20 osób.

Czy ktoś z Komitetu Obróńców Pokoju nie chciałby udzielić wyjaśnienia, dlaczego sprawę podpisywania listy pokoju w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej traktuje się niepoważnie i lekceważąc? I stało się odwrotnie — nie komitet przekonywał obywateli, że każdy podpis wzmacnia siłę walki o pokój, lecz obywatele przekonywali komitet, że ich podpisy są niezbędne.

Maria Nowicka, XII kol. WSM.

List ten nie jest odcosbnionym głosem. Jesteśmy w posiadaniu całego szeregu podobnych sygnałów. Jaka jest ich wymowa? Warszawski Komitet Obróńców Pokoju pierwszy w kraju przystąpił do kampanii sztokholmskiej i zebrana dotychczas w stołeczną ilość podpisów pod apelem jest niewątpliwie imponująca.

Ale już można zauważyć, że popularność, z jaką akcja ta spotkała się wśród ludności sprawiła, że wiele obwodowych i blokowych komitetów obrońców pokoju obrało w swej pracy linię najmniejszego oporu i przystawiało się na mechanizm pogoni za osiągnięciami cyfrowymi. Kto najwięcej podpisów zbierze podpisów? Kto najszybciej przyniesie z powrotem wypełnioną listę, z apelem? Gdy się ob-

serwuje mechanizm zbierania podpisów w niektórych blokach Warszawy, — odnosi się wrażenie, że mamy do czynienia z jakimś dziwnym współzawodnictwem wyłącznie o ilość podpisów.

Takie nastawienie wypacza charakter kampanii, obniżając jej poziom polityczny. Czy idzie nam o zebranie jak największej ilości podpisów w najkrótszym czasie? Niewątpliwie idzie o jak największą ilość. Ale idzie nam przecież nie tylko o to. Przecież w kampanii tej wytknęliśmy sobie szersze cele. Dajemy do tego, by w toku zbierania milionów podpisów w całym kraju — przeprowadzić wielką, masową robotę uświadamiającą.

Idzie nam o to, by każdy obywatel składając swój podpis pod apelem sztokholmskim uświadomił sobie w pełni, że czynem swym ostrzega podlegających wojennych, iż jeśli rozpętałby awanturę wojenną, czeka ich los Hitlera i Musoliniego, że czynem swym walczy się do światowego obozu pokoju, któremu nieugięcie przewodzi potężny Związek Radziecki.

Kampania zbierania podpisów, obejmująca setki milionów ludzi na całym świecie jest doniosłym etapem w walce o pokój. Walka ta trwa i trwać będzie dalej. Niezliczone rzesze ludzi, których podpisy świadczyć będą o zastraszającej dla podlegających wojennych potęgę siły pokoju — nie zdemobilizują się po kampanii apelu, lecz wprost przeciwnie, nie przestaną walczyć o to, by narzucić imperialistom pokój. Świadomością tej perspektywy pozwól mi składającemu podpis pod apelem pokoju w pełni zrozumieć celowość i skuteczność jego pdepu.

Te perspektywy powinny mu jasno ukazać właśnie agitatorzy poko-

ZNAMIENNY GŁOS Z TERENU

ju. Ale jeśli trójki, zbierające podpisy, galopem pedza z jednego mieszkańca do drugiego i mechanizm nie podają apelu do podpisu, jeśli tak się spieszą, że nie raz rezygnują z ponownego odwiedzenia mieszkań, w których nie zastają wszystkich mieszkańców — to rzecz jasna, że nie spełniają one wówczas swej podstawowej roli.

Jeszcze jedna uwaga. Popularność kampanii sztokholmskiej stwarza u niektórych nastroje, że nie warto nikogo przekonywać, że i tak wszyscy podpiszą samą. Takie nastawienie jest fałszywe. Wbrew pewnym pozorom, wróg klasowy, stanowiący u nas agencje imperialistycznych podlegających wojennych, wylazi ze skóry, żeby sabotaować wielkie pospolite ruszenie społeczeństwa polskiego w obronie pokoju. Tylko natwini nie zdają sobie z tego sprawy.

Wniosek z tego wszystkiego dla akcji w Warszawie: — rozszerzyć, znacznie rozszerzyć szeregi agitatorów pokoju: Warszawa pod tym względem jest niewątpliwie w tyle w porównaniu z innymi okręgami kraju. Znacznie rozszerzona sieć trójek, zbierających podpisy pozwoli, nie zmniejszając tempa akcji zbierania podpisów, podnieść ją jednocześnie na wyższy poziom polityczny. Przeinstruować rozbudowaną armię agitatorów pokoju i przestawić ją na wytrwała robotę uświadamiającą.

Nie oszczędzać czasu na rozmowach ze składającymi swój podpis pod apelem sztokholmskim! Rozmowy te — to poważna część istotnego wkładu w mobilizację narodu polskiego do dalszej zwycięskiej walki o sprawę bliską i drogą dla każdego Polaka. — o sprawie pokoju.

Nie 116 lecz 1000 podpisów!

WZOROWA „TRÓJKA OBYWATELSKA” PRZY PRACY

Rozrzucone na dużej przestrzeni domki robotnicze w Letniewie, odwiedziły „trójki obywatelskie”. Witaly ich uśmiechnięte twarze robotników, kobiet i młodzieży. Twarde, spracowane dłonie robotnicze i nieprzywykłe do pisania ręce gospodyń, ujmowały pióra, kładąc podpis pod apelem pokoju. Listy z podpisanymi wypełniały się szybko nazwiskami: JADWIGA MAROCKA — ROBOTNICA „AMADY... ROMUALD CHALAMONSKI — UCZEŃ SZKOŁY ZAWODOWEJ... ZOFIA SOŁTYSOWA — GOSPODYNI DOMOWA... ANTONI ŚWIERK — ROBOTNIK PORTOWY...

Spośród „trójek” aktywistów szczególnie odznaczył się zespół złożony z ob. ob. Zygmunta Klementowskiego — strażaka, Jana



Wacław Szonowski, młody chłop z Sierakowic (pow. kartuski) składa podpis pod apelem pokoju

Stankiewicza — strażaka i Józefa Wiatrowskiego — ślusarza. Wszyscy trzej zatrudnieni są w CPN w Nowym Porcie.

„Trójka” ob. Klementowskiego, rozpoczynając pracę w ub. niedziele, postawiła sobie za cel zebranie przynajmniej tysiąca podpisów. Niestety, przydzielone domy zamieszkiwało zaledwie 116 lokatorów.

„Ruszyliśmy rano, dumni, że przypadł nam zaszczyt zbierania podpisów pod apel sztokholmski — opowiada ob. Klementowski. — Mielśmy obsłużyć ulicę Żelazną i Suchą. Nie wiem, skąd mieszkańcy tych ulic wiedzieli o naszym przyjeździe. Oczekiwano nas i przyjmowano serdecznie. W mieszkaniu ob. SZWARCA zastaliśmy rodzinę złożoną z 10 osób, — sprzeczano się o pierwszeństwo podpisu. Ob. UKRAJNIEC, starszy już wiekiem pracownik „Portorohu”, czekał na nas do późnych godzin wieczornych.

Po południu skończyliśmy akcję, zbierając wszystkie bez wyjątku podpisy”.

„Trójka” ob. Klementowskiego zebrała 116 podpisów. A przecież

ambitni aktywiści postanowili zebrać ich ponad tysiąc...

Następnego dnia zgłosili się więc do Komitetu Obronców Pokoju z prośbą o przydzielenie dalszych ulic. Przydzielono im ulicę Wielopole. W poniedziałek zakończyli pracę zebraniem 110 podpisów.

We wtorek dnia 16 bm. wyruszyli na ulicę Zieloną Trójkę w Wrzeszczu, gdzie przez dwa dni zdołali zebrać — ku swemu zmartwieniu — „zaledwie” 300 podpisów. Uparcie wracali do nieobecnych chwilowo osób.

Klementowski, Stankiewicz i Wiatrowski, to jedna tylko z „trójek”, działających w Gdańsku, jedna z dziesiątków tysięcy „trójek”, czynnych w całej Polsce. Spełniają swój obowiązek ludzi miłujących pokój.

Klementowski i towarzysze, prowadzą równocześnie wielką kampanię uświadamiającą, szerząc w społeczeństwie prawdę o pokoju i wojnie, o tym, jak obóz pokoju i socjalizmu pod wodzą Związku Radzieckiego krzyżuje zbrodniczą robotę anglo-amerykańskich imperialistów i ich pachołków.

„Gdy przechodziliśmy do mieszkania, — opowiada Klementowski — zasypywano nas pytaniami na różne tematy. Kobiety i dzieci, młodzież szkolna i robotnicy, zadawali nam pytania. Dotyczyły one sposobów walki o pokój, kar, jakie spotkałyby sprawców nowej wojny itp. Staraliśmy się na wszystkie pytania odpowiadać wy czepnie.

Nigdzie nie spotkaliśmy się z wątpliwościami co do słuszności apelu. Nicią przewodnią naszych rozmów było wyjaśnianie ludziom, kto zagraża pokojowi, a kto stoi na straży pokoju. Sądzę, że praca nasza dała wyniki. Zwerbowa-

liśmy kilkuset żołnierzy więcej do wielkiej armii pokoju”.

Codziennie w różnych godzinach, mieszkańcy Nowego Portu i Wrzeszcza, spotkać mogą dzielną „trójkę” aktywistów pokoju — pracowników CPN.

„Trójek” takich są tysiące. (Ork.)

Brygady „SP” w woj. gdańskim osiągają coraz lepsze wyniki pracy

Na terenie woj. gdańskiego od dnia 2 maja br. pracuje 5 męskich i jedna żeńska Brygada Młodzieżowa „SP”.

Brygada 18 w dalszym ciągu buduje autostradę Gdańsk — Gdyń, Brygady 19 i 33 wykonują prace kolejowe na odcinku Gdańsk — Wejherowo, zaś pozostałe brygady pracują w PGR-ach i przy melioracji na żuławach.

Brygady te już dziś poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami.

Przeciętny procent wykonywanej przez junaków normy waha się dotychczas w granicach od 100 do 110 proc. Największym sukcesem może się pochwycić 34 brygada, która pracuje przy robotach rolnych i melioracyjnych, wykonując zespołowo po 116 proc. normy.

Dużą niespodziankę sprawiła brygada żeńska. Dzielne dziewczęta — ochotniczki pracujące przy

Radni MRN w Sopocie złożyli podpisy pod apelem sztokholmskim

Pierwsza część wczorajszego plenarnego posiedzenia MRN w Sopocie, poświęcona została omówieniu uchwał sztokholmskich. Sprawę tę zreferował obszernie radny Krupczak. Wszyscy radni długotrwałymi oklaskami przyjęli postulaty Światowego Komitetu Obronców Pokoju, wyrażając tym samym swą wolę walki o pokój.

Po referacie przystąpiono do podpisywania apelu. Pierwszy złożył swój podpis przewodniczący MRN tow. Słowiński.

W dalszej części posiedzenia omówiono sprawozdanie z wykonania budżetu miejskiego za rok 1949, złożone przez prezydenta miasta tow. Nowaka. (1)

13 wagonów gruzu wywieźli uczniowie Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych w ciągu 1 1/2 godziny

W akcji społecznej odgruzowania Gdańska najlepszy dotychczas wynik osiągnęła (w dniu 18 bm.) grupa 115 uczniów z Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych, ładując w ciągu 1 1/2 godziny 127 m³ gruzu — tj. 13 wagonów.

Do 28 bm. przy odgruzowaniu w dalszym ciągu pracować będzie młodzież i nauczycielstwo szkół zawodowych trójmiasta. Od 28 bm. do 7 czerwca br. do odgruzowania przystąpi szkolnictwo średnie wraz z urzędnikami Kuratorium.

w tym roku wszyscy ochotniczo zgłosili się do brygad wiedzy do brze, że pomagając przy odbudowie ojezyny, przyczyniają się do utrwalenia pokoju na świecie. Wszyscy też już podpisali apel sztokholmski. (G. S.)

Sprawa biletów tramwajowych pracowników ZPGG Wisłoujście powinna być szybko załatwiona

Jak donoszą nasi korespondenci tow. tow. SZTAJNIKE i KUP-

Dziś koncertuje w Gdyni Smendzianka

Dziś w sobotę publiczność gdyniańska będzie miała możność wysłuchania genialnego dzieła Beethovena „Eroica” — III Symfonii. Jako solistka wystąpi R. SMENDZIANKA z koncertem c-moll Mozarta. Ponadto orkiestra F.B. pod batutą T. KISSEWETTERA wykona Berlioz „Karnawał Rzymu”.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w „Orbisie” i od godz. 18 w kasie teatru „Wybrzeże”.

KONCERT CHÓRU „ECHO”

W sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie o godz. 19.30 odbędzie się zorganizowany przez Kółko Ligi Kobiet koncert Towarzystwa Śpiewaczego z Gdyni.

Udział w koncercie biorą: I. Moderska — sopran, prof. Czekotowski — baryton, prof. W. Walentynowicz — akompaniament.

Konkurs wiejskich zespołów artystycznych W KARTUZACH

W ubiegły czwartek mieszkańcy Kartuz od samego rana tłumnie zjeżdżali na czworoboczny stary rynek w mieście. Do godziny 10 zebrało się na placu ok. 3 tys. osób — robotników i pracowników, mieszkańców w Kartuzach oraz chłopów, przybyłych z różnych miejscowości.

O godzinie 10.30 rozpoczęły się występy 20 zespołów artystycznych, reprezentujących powiaty: kartuski, kościński, wejherowski i lęborski. Chóry, zespoły taneczne i kapele ludowe liczyły razem 250 osób.

Program konkursu zespołów artystycznych i kapel ludowych zorganizowanego przez Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju był niezwykle bogaty. Po tańcach kaszubskich rozbrzmiały piękne pieśni ludowe, po czym nastąpiły popisy kapel ludowych.

Burzą oklasków nagrodzono wykonanie przez zespół artystyczny z powiatu lęborskiego kaszubskiego tańca „Szewiec”. Zebrani długo oklaskiwali także stylizowany walczyk, odtańczony przez 6 dziewczynek w wieku 5 — 6 lat. Spośród kapel ludowych wyróżniła się kapela z Lęborka.

Występy zespołów raz po raz były przerywane manifestacjami zebranej ludności na rzecz pokoju. Wznoszono okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, przodującego w walce o utrwalenie pokoju, na cześć robotników Włoch i Francji, odmawiających wyładunku broni.

„NIECH ŻYJE POKÓJ” — „NIECH ŻYJĄ PRZYWÓDCY MIĘDZYNARODOWEJ KLASY ROBOT-

NICZEJ, WALCZĄCY O UTRWALENIE POKOJU” — rozlegało się nieustannie.

Mieszkańcom Kartuz cały dzień upłynął na wesołej, radosnej zabawie. Po występie zespołów na rynku, na boisku odbył się koncert orkiestr z Chmielna i Kartuz. Do zebranych tłumnie słuchaczy przemówił przewodniczący PRZZ tow. Czech, który podkreślił, że zorganizowane uroczystości są najlepszą odpowiedzią ludności kaszubskiej podlegającej wojennym. Rozwijają

jąc kulturę i sztukę ludową, podnosząc świadomość mas, wzmacniając siły obozu pokoju.

Następnie odbyły się zawody sportowe. Reprezentacja Gdańska pokonała reprezentację Tezewa w piłce nożnej w stosunku 5:1. Mecz bokserski między drużynami Wybrzeża i Inowrocławia zakończył się zwycięstwem Wybrzeża w stosunku 13:3.

Imprezy zakończone zostały wesołą zabawą ludową, do której przygrywały wiejskie kapele. (Jog.)



Na zdjęciu: kapela ludowa ze wsi Strzelno, pow. morski. w czasie występu na rynku w Kartuzach

Zapewnić odpowiednią komunikację mieszkańcom dzielnic robotniczych Orunii i Biskupiej Góry

Sprawną komunikacją podmiejską zapewniającą punktualny i wygodny dojazd do pracy jest jednym z czynników gwarantujących należyte i terminowe wykonanie planów produkcyjnych. Dojazdy utrudnione pochłaniają wiele czasu i energii pracowników powodując niejednokrotnie niepunktualne rozpoczynanie zajęć oraz z mniejszą wydajność pracy.

Mimo poważnych osiągnięć w komunikacji podmiejskiej trójmiasta istnieją jeszcze po ważne braki, które należy radykalnie usunąć. Do najpilniejszych zadań należy połączenie linią autobusową osiedla Cygańska Góra z Gdańskiem i Wrzeszczem oraz u-

sprawnienie podmiejskiej komunikacji kolejowej w Orunii. Zagadnienia te były przedmiotem obrad konferencji zwołanej przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego w Gdańsku.

Całkowicie zaniedbana pod względem komunikacji Cygańska Góra posiada ponad 3.000 ludności robotniczej, której miejsca pracy koncentrują się we Wrzeszczu, Gdańsku i Nowym Porcie. Odległość tego osiedla od centrum Wrzeszcza wynosi ok. 3 km. W kierunku Gdańska odległość do najbliższej linii tramwajowej wynosi przeszło kilometr, dojeżdżając do tej linii jest trudne, gdyż teren jest pagórkowaty. Istniejąca linia tramwajowa z trudem obsługuje mieszkańców Siedlic i ulicy Kartuskiej.

Obecnie na konferencji przedstawiciele MZKGG zobowiązali się przyspieszyć uruchomienie linii autobusowej dla Cygańskiej Góry jeszcze w bieżącym miesiącu.

Sprawa ta musi być w ciągu najbliższych kilku tygodni rozwiązana i mieszkańcy Cygańskiej Góry powinni otrzymać połączenie komunikacyjne ze śródmieściem Gdańska. Należy tu jeszcze wspomnieć, że Cygańska Góra nie posiada połączenia telefonicznego z Gdańskiem. Zainstalowanie chociażby jednego aparatu telefonicznego w miejscowej spółdzielni lub też u administratora osiedla jest konieczne.

Zarząd Miejski i zarząd spółdzielni powinny zająć się tą sprawą.

Podmiejska komunikacja kolejowa w Orunii, która również była przedmiotem obrad konferencji — posiada tak samo poważne braki.

Spośród kursujących na tej linii pociągów osobowych podmiejskich i dalekobieżnych po 9 pociągów w obu kierunkach nie zatrzymuje się w Orunii w godzinach od 6 rano do 19.50. Stan ten w poważnym stopniu utrudnia dojazd do pracy 20-tysięcznej ludności Orunii, której 85% stanowią robotnicy pracujący w

Gdańsku, Nowym Porcie, Wrzeszczu, Oliwie a nawet Gdyni.

Sytuacja uległa znacznej poprawie z dniem 15 maja br. po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy pociągów. Wg tego rozkładu pociągi jadące z Gdańska zatrzymują się w Orunii w następujących godzinach: 5.18, 5.46, 6.11, 6.37, 7.37, 7.50, 8.05, 8.56, 9.26, 10.12, 10.32, 13.02, 14.02, 14.34, 15.31, 16.16 (w dni robocze oprócz sobót) 17.15, 18.14, 18.58, 19.59, 21.02, 21.48 i o 0.32.

Z Orunii do Gdańska odchodzi pociągi w następujących godzinach (w dni robocze): 6.09, 6.42, 6.56, 7.11, 7.35, 9.11, 10.15, 10.42, 10.53, 11.29, 12.08, 12.55, 13.15, 13.34, 15.06, 15.52, 16.15, 16.46, 18.14, 19.15, 20.09, 21.09, 22.19 i 23.47.

Zdawałoby się, że tak wielka ilość pociągów zatrzymujących się w Orunii powinna całkowicie rozwiązać trudności komunikacyjne — tak jednak nie jest. W godzinach największego nasilenia ruchu istnieją 2 poważne luki:

1) W kierunku z Orunii do Gdańska między godz. 6.09 i 6.42 kursuje podmiejski pociąg (Pruszcz Gdański — Gdańsk), który dotychczas za trzymywał się w Orunii, nato miast od 15 maja br. postój jego został skasowany.

Mniejszej uszczerbek dla ludzi pracy przyniosłoby zlikwidowanie nawet dwu pociągów w późnych godzinach wieczornych i nocnych, niż skasowa nie postoju wymienionego pociągu z Gdańska do Orunii kiedy największej ludności uda je się do zajęć.

2) Drugą luką jest brak pociągu z Gdańska do Orunii między godz. 16.16 a 17.15. W tym czasie duża ilość robotników wraca do domów i dlatego przerwa między pociągami wynosząca 59 minut jest za duża.

Trudność tę również należy rozwiązać przez zatrzymywanie w Orunii pociągów wyjeżdżających z Gdańska do Tezewa o godz. 16.22.

Wierzmy, że i te braki zostaną usunięte. Zatrzymywanie na 1 minutę pociągów podmiejskich nie powinno narażać szczególnie trudności.

WŁ. BUSZKIEWICZ

Targowisko miejskie przeniesione do Wrzeszcza

Targowisko mieszczące się dotychczas przy ul. Gołębiej w Gdańsku zostało przeniesione na ul. Wyspiańskiego w Wrzeszczu.

W społecznej akcji odgruzowania Gdańska w dniach od 2 do 18 bm. brało udział 5576 osób, załadunując 274 wagony gruzu, tj. 3072 m³, nie licząc innych prac, jak oczyszczanie i ustawianie w kozy uzyskanej cegły, walenie ścian, budowa dojazdów itp.

Po zamknięciu wystawy 1-majowych gazetok ściennych

Zespoły redakcyjne, które dostarczyły gazetki ścienne na wystawę w sali świetlicowej Dworca Głównego w Gdańsku, mogą je odebrać w Wydziale Kulturalno — Oświatowym ORZZ w Gdańsku, ul. Bojowców 5/6 pokój 29.

Teatry

Teatr Wielki Gdańsk — nieczynny. Teatr Kameralny Sopot — nieczynny. Teatr Dramatyczny Gdynia — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Kieska szpiega”. Dozwolony od lat 14. W godz. 16.30, 18.45, 21. W niedzielę i święta od godz. 14.
Wrzeszcz — Capitol — „Pragnienie”. Film prod. czeskiej. W godz. 17, 19 i 21.
Oliwa — Polonia — „30-lecie Wielkiej Rewolucji”. Film prod. radz. Dozwolony od lat 14. W godz. 17, 19 i 21.
Sopot — Haltyk — Program składany kolorowy. Dozw. od lat 8. W godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30.
W niedzielę, poranek „Wolga, Wolga” o godzinie 10.30.
Sopot — Polonia — „Kłopoty referenta Trziszki”. Film prod. czeskiej. W godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Warszawa — „Dwa ognie”. Film prod. czeskiej. W godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Atlantic — „Hrabia Monte Christo”. Seans w godz.: 16, 18.30 i 21.
Gdynia — Fala — „Harry Smith odkrywa Amerykę”. Film prod. radz. Gdynia — Gdynia — „Cyryl”. Dozwol. od lat 8. Godz. 16.30, 18.30 i 21.30.
Gdynia — Grabówek — „Pięćset centymetrów”. od lat 14. Godz.: 19 i 21. W niedzielę i święta od godz. 17.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Aktorka”, dodatek „Zamość Renesansowy”. Dozwol. od lat 12. Godz. 18, 21, niedziela 17, 19, 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na sobotę, 20 maja br.

5.10 Początek audycji, 5.13 Sygnał czasu, 5.15 Streszczenie, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszczenie, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Melodie ludowe, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Streszczenie, 8.15 — Sygnał czasu, 8.30 — Program dnia, 8.35 — Audycja szkolna, 14.00 — Przegląd kulturalny, 14.10 — Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 14.55 — Koncert solistów, 15.30 — Koncert dla świetlic, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — Przy sobocie po robocie, 18.00 „Audycja SP”, 18.15 — Koncert Ludowej Kapeli, 18.40 — Wszelchnia Radio wa, 19.00 — Audycja dla wsi, 19.15 — Koncert krakowskiej ork., 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.40 — W rytmie tanecznym”, 21.10 — Śpiewamy pieśni robotnicze, 21.30 — „Wiaduki”, 22.00 — Opowieść o Adamie Mickiewiczu, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na dzień następny, 23.15 — Muzyka taneczna.

PROGRAM LOKALNY 8.05 — Imprezy najbliższych dni, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 — Wiadomości miejscowe, 14.25 — Soliści F.W.S.M. Ludmiła Kazuro — Kamieńska fortepian, 14.45 — Z zakładów pracy Wybrzeża, 14.50 — W leśniczynie rozstrzała — opr. F. Korwin, 16.20 — Na scenie i estradach Wybrzeża — opr. Bug. Kochanowicz, 16.40 — Serenady z płyt, 16.50 — Skrzynka ZNP, 22.20 — Codz. przegląd wydarzeń — Wiadomości miejscowe, — Program na dzień następny, 23.35 — Muzyka rozrywkowa.

GŁOS SPORTOWY

Wszyscy zawodnicy — uczestnicy Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego podpisali apel sztokholmski

Akademia jubileuszowa PZB

WARSZAWA. W czwartek, 18 bm., na zakończenie Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego, Polski Związek Bokserski zorganizował w Teatrze Narodowym im. Wojska Polskiego w Warszawie uroczystą akademię jubileuszową.

Na akademii przybyli władze GKKF, z przewodniczącym pos. Motyką na czele, przedstawiciele związków sportowych, zrzeszeń i klubów, władze PZB oraz liczni działacze, zawodnicy i sympatycy sportu bokserskiego.

Na pięknie udekorowanej scenie zebrał się zawodnicy, trenerzy i sędziowie wszystkich państw, uczestniczących w turnieju.

Akademii zabrał prezes PZB — Jędrzejewski, podkreślając doniosłą rolę kultury fizycznej w ustroju ludowym oraz opiekę, jaką otacza Polska Ludowa wychowanie

fizyczne i sport. Mówiąc o znaczeniu turnieju, mówca podkreślił, że stał się on wielką manifestacją braterstwa narodów w walce o pokój. Turniej wykazał doskonałą postawę pięściarzy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Następnie odbyło się wręczenie nagród poszczególnym zawodnikom oraz zespołowi ZSRR, za zwycięstwo drużynowe, po czym kierownicy ekip zagranicznych wręczyli gospodarzom upominki.

Witany burzliwymi oklaskami, rozpoczął przemówienie dyrektor Departamentu Wyszkoł. — Sport. Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej ZSRR — Gromadzki, który powiedział m. inn.:

Rozwój sportu pięściarskiego w Polsce datuje się od 30 lat, lecz prawdziwy rozwój boks i jego umasowienie jest dopiero zasługą ustroju demokratycznego Polski Ludowej, albowiem świat pracy, cała młodzież Polski tylko teraz ma nieograniczoną możliwość rozwoju duchowego i fizycznego potrzeb.

Z całą przyjemnością konstatuje, że jubileusz swój bokserzy polscy powitał poważnymi sukcesami. Tak w dziedzinie umasowienia swoich szeregów, jak i podwyższenia swego poziomu technicznego.

Dobrze zaprezentowali się zawodnicy Demokratycznych Węgier

i Demokratycznej Rumunii, wykazując wysoką klasę sportową. Zespoły Finlandii i Szwecji były również na wysokim poziomie.

Nasze spotkania sportowe odbywały się w czasie, kiedy z każdym dniem wzrastała się walka narodów o pokój. Na zakusy imperialistów, dążących do rozpętania nowej wojny, bokserzy pokój odpowiadają zdecydowanym zwycięstwem swoich szeregów i wzmacnianiem swojej aktywnej walki w obronie pokoju przeciw podżegaczom wojennym.

Radziecy sportowcy wzywają sportowców wszystkich narodów do jeszcze większego wzmacnienia aktywności w walce o pokój.

Podnieśliśmy jeszcze wyżej szanę walki o pokój, o wolność narodów.

„NIECH ŻYJE PRZYJAZN NARODÓW CAŁEGO ŚWIATA.

„NIECH ŻYJE PREZIDENT POLSKI DEMOKRATYCZNEJ — BOLESŁAW BIERUT.

„NIECH ŻYJE WIELKI WÓDZ CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKości — TOW. STALIN”.

Następnie przemówił najstarszy pięściarz reprezentacji Polski — Franciszek Szymura, mówiąc m. inn.:

Rozwijający się ruch sportowy w Polsce Ludowej stoi twarde i nie ustępuje w szeregach międzynarodowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki Stalin.

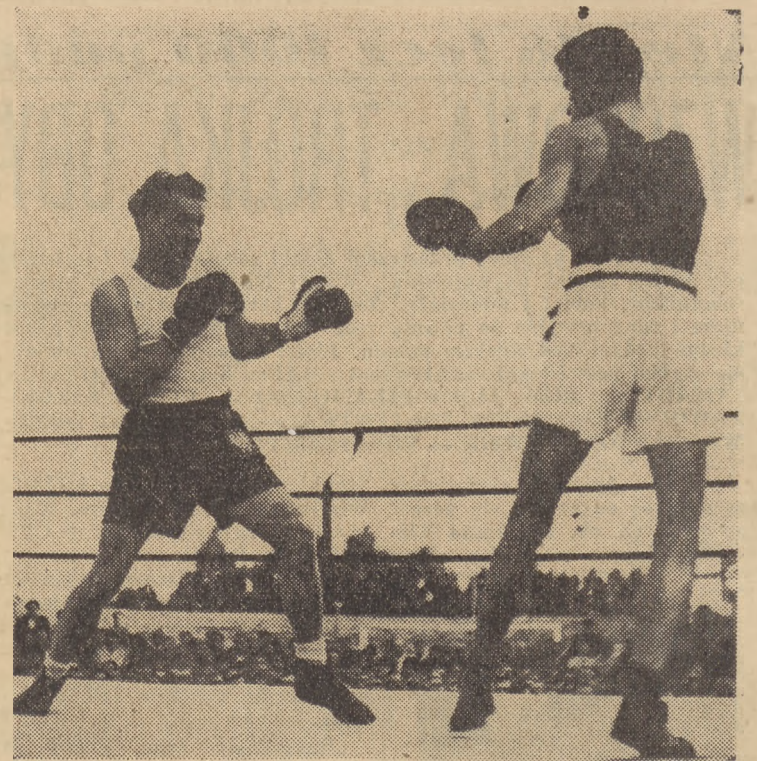
Dla zadokumentowania naszej gotowości do obrony pokoju składam swój podpis pod uchwałami

Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i wzywam wszystkich sportowców, milujących pokój, do podpisania listu.

NIECH ŻYJE POKÓJ. NIECH ŻYJE I ROZWIA SIĘ MIĘDZYNARODOWY FRONT OBRONCÓW POKOJU.

Zebrań pięściarzy i publiczność na widowni skanduje: Pokój — Pokój.

Do stolika podchodzą pierwsi pięściarze Związku Radzieckiego, aby złożyć podpisy pod apelem pokoju. Następnie podpisują wszyscy zawodnicy węgierscy, rumuńscy, fińscy, szwedzcy i polscy. Drugą polską intonuje hymn Młodzieży Demokratycznej, który podchwytują wszyscy uczestnicy.



Turniej jubileuszowy Polskiego Związku Bokserskiego. Na zdjęciu: walczą Antkiewicz i Farkas (Węgry) (Fot. — AR)

NASI CZYTELNICZY PISZA

Orkiestra młodzieżowa na Zawiślu potrzebuje jednolitych ubrań

„Przy warsztatach PKP na Zawiślu mamy orkiestrę, składającą się z młodzieży od lat 14—18, która już kilkanaście razy występowała na akademiach, a ostatnio na manifestacji 1-szomajowej. Kapelmistrz orkiestry tow. Zakrzewski wkłada dużo zapалу w tę pracę.

Zespół nie ma niestety u-

brań reprezentacyjnych. Porożumiewałem się już w tej sprawie z przewodniczącym kół ZKK tow. Gołębiowskim, który odpowiedział mi, że interesował się już tą sprawą, ale bez skutku.

Drugą bolączką, którą chciałbym poruszyć, jest zła organizacja sprzedaży biletów do kina objazdowego, które wyświetla filmy w każdą sobotę i niedzielę. Wina naszego związku jest to, że nie potrafimy zapobiec tworzeniu się olbrzymich kolejek. Poza tym bilety sprzedaje się bez ograniczeń, w sali jest ciasno i duszno, a do tego jeszcze widzą wie palą papierosy.

Czy nie można by sprzedać tyle biletów, ile jest miejsc? Poza tym na filmy dozwolone dopiero od 18 lat wypuszcza się dzieci i młodzież”.

BOLESŁAW GRABOWSKI

OD REDAKCJI: Kwestia ubrań dla orkiestry da się przy dobrej woli dyrektora niewątpliwie załatwić. Jako przykład może tu służyć Stocznia Gdańska, która sprawiła zespołowi orkiestrowemu jednakowe ubrania.

Również sprawa uregulowania sprzedaży biletów do kina nie powinna napotykać na większe trudności. Nie należy o tym zapominać, że bilety sprzedawane są w większej liczbie, niż jest miejsc w sali. Sprawy te powinny się załatwiać z radą zakładową PKP na Zawiślu.

Aparatura fizyko-chemiczna z ZSRR dla naszego przemysłu

W ramach umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim Przedsiębiorstwo Centrala Techniczna otrzymuje ostatnio większą ilość urządzeń fizyko-chemicznych. W skład ich wchodzi m. in. przyrządy

optyczno-pomiarowe, wyposażenie pracowni laboratoryjnych, sprzęt meteorologiczny, aparaty cieplne i wiele innych, których brak odczuwają nasze placówki naukowe, instytuty doświadczalne oraz zakłady produkcyjne. Na liście dostaw znajduje się kilkadziesiąt pozycji różnego rodzaju aparatów.

Jakość i precyzja wykonania aparatów, pochodzących z dostaw radzieckich, przewyższa pod każdym względem tego samego rodzaju artykuły, sprowadzane poprzednio z krajów zachodnich. Centrala Techniczna zorganizowała w Oliwie specjalną wzorownicę, w której na bieżąco mogą zapoznać się z precyzyjnymi aparatami. Sprowadzanymi ze Związku Radzieckiego.

Z. BARTOSZEWICZ
korespondent

Dostosować godziny przyjęć lekarzy w ośrodkach zdrowia do czasu pracy załóg robotniczych

Dolny Wrzeszcz, tj. dzielnica miasta, położona pomiędzy torami kolejowymi, prowadzącymi do Oliwy, a ul. Marynarki Polskiej, gdzie zamieszkuje ponad 25 tys. mieszkańców, nie posiada dotąd ośrodka zdrowia. Najbliższą placówką tego rodzaju znajduje się w centrum Wrzeszcza, przy ul. Jaskowa Dolina.

Dla robotników, mieszkających w fińskich domkach na Zaspie i mieszkańców dużej kolonii, znajdujących się przy ul. Kochanowskiego, i ul. Chwaszczewskiego, korzystające z ośrodka, odległego o ok. 5 km jest bardzo utrudnione. Trudno bowiem przewozić pacjentów tramwajami, tym bardziej, że trzeba się przesiadać na skrzyżowaniu ul. Rokossowskiej i Roosevelta. Już kilkakrotnie zwracano się do Zarządu Miejskiego w sprawie uruchomienia ośrodka przy ul. Roosevelta, lecz jak dotychczas bez skutku.

Trzeba pamiętać, że to jest wiek pracy, który powinien korzystać z porad lekarza, pracującego w ośrodku przy ul. Jaskowa Dolina, ma niezmiernie utrudnione leczenie, gdyż po godzinie 17, żaden lekarz nie przyjmie pacjentów, a numerki wydawane są już od godziny 14. Ponieważ robotnik portowy pracuje do godz. 16, musi stracić ok. półtorej godz. na przejazd. Gdyby ośrodek znajdował się przy ul. Roosevelta, lub Mierosławskiego, a godziny przyjęć ustalono od 17 do 19,

wtedy robotnicy nie potrzebowaliby tracić czasu roboczego na załatwianie swoich spraw u lekarza.

Sprawa właściwego rozlokowania ośrodków zdrowia na terenie miasta powinna zająć się energicznie zwłoki zawodowe.

Z. KARP
korespondent

Szybciej księgować materiały w Stocznii Południowej

Od dwóch tygodni na placu magazynowym Stocznii Południowej znajduje się żelazo o rozmiarach 60x40 mm, które jak się okazuje, nie może być wydane warsztatom, mimo że potrzebują go one do produkcji. Materiał ten nie zaksięgowany jako przechód, nie może być wydany z magazynu.

Tymczasem warsztaty mają pilne zamówienia na wykonanie klamier do płyt węgowni i od dłuższego czasu domagają się wydania materiału. Dowodem są tu zresztą kwity pobrane od kilku dni wystawione na to żelazo.

Należałoby bezwzględnie usprawnić pracę aparatu administracyjnego, gdyż w wypadku z żelazem, leżącym na placu magazynowym, nie należy do wyjątków.

J. GRONEK
korespondent



Na zdjęciu: ludowy zespół sportowy z Polchowu podczas meczu siatkówki z zespołem Pucka.

Złot ludowych zespołów sportowych w Pucku wielką manifestacją na rzecz pokoju

„Mobilizujemy siły do walki w obronie pokoju”. Pod tym hasłem odbył się w dniu 18 bm. złot ludowych zespołów sportowych powiatu morskowego w Pucku. Stając się wielką manifestacją pokojową i dowodem tężyny fizycznej młodzieży wiejskiej.

Na piękny, położony nad brzegiem morza stadion w Pucku od wczesnego ranka zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. Ze śpiewem i okrzykami na cześć pokoju gromadziły się na stadionie coraz to nowe zespoły.

O godz. 10.00, na murawie za bieżnią stanęli szeregi sportowców wiejskich ubranych w kostiumy sportowe. Przemawiali przedstawiciele Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Przemówienia były krótkie. Cechowała je ta sama myśl: w jednym szeregu ze sportowcami ZSRR i krajów demokracji ludowej we wspólnym frontie wszystkich ludów pracy potrafimy obronić pokój. Tłumy publiczności przyjęły entuzjastycznie przemówienia manifestując na rzecz pokoju.

Przy nieustannych okrzykach na cześć pokoju zaczęła się formować kolumna defiladowa. Przed trybuną, w takt skandowanego przez publiczność „po-kój, po-kój, po-kój” przemarszerowało 13 zespołów ludowych. Kolumnę zamknęli motocykliści gdańskiej „Gwardii”.

Jeszcze nie ucichły okrzyki, gdy na boisko wbiegły drużyny LZS Hel i LZS Luzino. Rozpoczął się turniej piłki nożnej o puchar przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie.

Na bocznym boisku spotkanie między LZS Hel i LZS Spółdzielni produkcyjnej z Toliszczek zainaugurowało turniej siatkówki.

Po sześciogodzinnej walce w obu turniejach wyłonieni zostali zwycięzcy. Tak w piłce nożnej, jak i w siatkówce I miejsce zajął LZS Hel.

Wyniki techniczne:
Turniej piłki nożnej — ówierc.

Porażka koszykarek polskich w mistrzostwach Europy

BUDAPESZT. W ramach rozgrywek finałowych II mistrzostw kobiecych Europy w koszykówce, drużyna polska przegrała w czwartek wieczorem z reprezentacją ZSRR 19:88 (10:51).

Wydawca R. S. W. „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14, tel. 315-72. Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314-57. Wewn. 4. Dział Miejski 314-57, wewn. 97. Centrala 314-57, 314-58, i 310-87 — łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 318-61. — Administracja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11, tel. 316-33. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11, tel. 318-62. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” Gdańsk-Narwik, barak Nr 27, tel. 428-25. Prenumerata zakładowa miesięcznie 75 zł K-to PKO XI-13771. Prenumerata pocztowa miesięcznie 150 zł. K-to PKO XI-5460. — Druk PGZG „Dom Pracy” Gdańsk, W-1450

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Instruktorów finansowych, księgowych, techników poszukuje Związek Branżowy Budowlanych Spółdzielni Pracy, Gdynia, ul. Abrahama 6 na kierownicze stanowiska w spółdzielniach. Warunki: układ zbiorowy w budownictwie. 1356/K

Inżynierów elektryków, techników elektryków, mistrzów elektromechaników, czeladników elektromechaników i ślusarzy zatrudnia: Południowe Zakłady Maszyn Elektrycznych w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Biała 7. Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym. 1357/K

2 trychinoskopistki na stałe względnie jako dochodzące zatrudnią od zaraz Gdynskie Zakłady Mięsne, Gdynia — Chylonia, ul. Pogórska 111. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej C.Z.P. Mięsn. premia. Zgłoszenia kierować do Zarządu Miejskiego w Gdyni, Oddział Weterynarii. 1360/K

Kierownika robót wodociągowo — kanalizacyjnych lub wiertniczych oraz 2 mechaników (Diesel) do obsługi sprężarki (Armstrong) przyjmie natychmiast P.P.B. „Hydrotrest” Oddział 5 Gdynia, ul. Jana z Kolna 13. Oferty z życiorysem kierować do Działu Personalnego. 1358/K

2 kontyści (księgowi) potrzebni natychmiast. Spółdzielca Zakł. Mleczarskie „Kartuzy”, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 114, tel. 423-01. 1359/K

Piekarzy i rzeźników poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Dworze Gdańskim. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłaszać się w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Dworze Gdańskim, ul. Plac Wolności 20. 1368/K

Dumny jestem, że pierwszy zawiozłem „Wici Pokoju”

— mówi zwycięzca wyścigu na trasie Gdynia-Gdańsk Henryk Szreder

Zwycięzca biegu juniorów na trasie Gdynia—Gdańsk ob. Henryk Szreder ma lat 17 i pracuje w PPK „Ruch”, jako kolporter gazet.

Ze sportem kolarskim zapoznał się dopiero w roku ub. w czasie wyścigu zorganizowanego dla kolporterów gazet na trasie Gdańsk—Gdynia; zajął wówczas drugie miejsce za Melcem.

Regularne treningi zaczął prowadzić dopiero w marcu br. kiedy zapisał się do sekcji kolarskiej KS „Związkowiec” Gdańsk.

„Jestem dumny — oświadczył nam po biegu zwycięzcy — że mogłem uczestniczyć w wyścigu, który przyczynił się do propagandy

idei pokoju. Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, co to jest wojna i jakie straszliwe skutki za sobą pociąga.

Apeluję też do wszystkich moich rówieśników, by energicznie przeciwstawiali się wszelkiej propagandzie wojennej, głoszonej przez imperialistów anglosaskich”.

Polska Środkowa — Polska Południowa 120:105 pkt.

CZESTOCHOWA. Mecz lekkoatletyczny o puchar im. Janusza Kusocińskiego między Polską Środkową i Polską Południową zakończył się zwycięstwem Polski Środkowej 120:105 pkt. Wynik ten należy uważać za niespodziankę, aczkolwiek drużyna Polski Południowej była osłabiona brakiem Łomowskiego, Macha oraz czołowych juniorów Łukomskiego i Rabendy. Wskutek złej bieżni wyniki nie stały na wysokim poziomie. Kilka dobrych wyników uzyskali juniorzy.

W konkurencji seniorów zwyciężyli: 200 m — 1-2 Wojtowicz. Wdowczyk (Pśr.) 23.4; 1500 m — Lewicki (Ppłn.) 4.18; 5 km — Kielas (Ppłn.) 15.49; 10 km — Krzyżanowski (Ppłn.) 32.59; 15 km — Hofman (Ppłn.) 44.30; 20 km — Hofman (Ppłn.) 1.13.22; sztafeta 4x400 m — Polska Środkowa (Wdowczyk, Kaufman, Dobrowolski, Swiderski) 3:34.2; Polska Południowa 3:35.4; dysk — Grzelski (Pśr.) 44.30 (rekord okr. łódzkiego); Krzyżanowski (Ppłn.) 44.03. Widzów 4 tysiące.

Gajem z Warszawy, który zdobył jeden punkt dla gospodarzy, zwyciężając wicemistrza świata Soosa 2:0 (21:18, 24:22).

PRZETARGI I LICYTACJE

M.Z.K.G.G. ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż pojazdów mechanicznych: 1. Samochód półciężarowy, marki „Tempo” nie na chodzie. 2. Samochód ciężarowy marki „Praga” nie na chodzie. 3. Ciągnik marki „Kobler” nie na chodzie. 4. Ciągnik marki „Lanz-Buldog” na chodzie. W/w. samochody można oglądać w garażach samochodowych M.Z.K.G.G. przy ul. Partyzantów 8—10 codziennie od godz. 8 do 15. Oferty w załączonych kopertach z napisem „Przetarg na pojazdy” należy składać w M.Z.K.G.G. wydział zaopatrzenia, Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 48 pokój nr 22, do dnia 31. V. 1950 r. godz. 10. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. — DYREKCJA MZKGG 1367/C

OGŁOSZENIA DROBNE

ODWOŁUJĘ zniewagę rzucaną na ob. Kosieckiego Teodora i oznajmiam, że kradzież anteny nie miała miejsca. Schneller Klemens. 1366/K

ZGUBIONO dowód osobisty wydany Zbojno, powiat Rypin, dwa odcinki zameldowania gminy Jegłownik, książeczka SP. Witon Piotr, Wiktorowo gmina Jegłownik. 1364/G

ZGUBIONO dowód własności, oraz kartę rowerową na nazwisko Piesikowski Wacław. 1363/G

ZGUBIONO paszport na nazwisko Wierzechowska Józefa, zam. Sokolnik, poczta Międzyb. pow. Pasłęk. Kto znalazł, proszę uprzejmie o zwrot. 1361/G

TRZYMIESIĘCZNE nowo-żeszne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego, Łódź, skrzynka 163. 1264/K